

KRYSTIAN WOJACZEK

JAK MÓWIĆ O BOGU W ŚWIECIE POLITYKI I GOSPODARKI?

Sformułowanie tematu zakłada mówienie o Bogu w celu przybliżenia Go innym ludziom. Przyjęcie tego założenia na gruncie teologii stawia dwa podstawowe zagadnienia niesienia ludziom orędzia o Bogu. Są to: pośrednictwo zbawcze i proces zbawczy¹. W tym momencie temat zostaje sprowadzony do pośrednictwa zbawczego, którego celem jest proces zbawczy, ale to właśnie proces zbawczy decyduje i określa pośrednictwo zbawcze. Dlatego próba odpowiedzi na pytanie: „jak mówić dzisiaj o Bogu?”, wymaga krótkiego przynajmniej sięgnięcia do tego, kim Bóg jest? jaki jest Jego obraz? bo odpowiedź na to pytanie wyjaśni, przynajmniej częściowo, samo pojęcie procesu zbawczego i płynące stąd uwarunkowania postrzegania pośrednictwa zbawczego.

W tym miejscu teolog katolicki musi dokonać jeszcze jednego wyboru, wyboru określonego obrazu Boga, mianowicie obrazu Boga obecnego w przekazie biblijnym². Właściwie należałoby użyć sformułowania „obrazu Boga przychodzącego do człowieka”, ponieważ obraz Boga, który w tym momencie staje przed człowiekiem, to obraz Boga Miłości, zarówno w Jego wewnętrznym, trynitarnym życiu, jak i Jego historiozbawczej ekspansji w kierunku świata i człowieka.

Pewnym uwarunkowaniem spotkania człowieka z Bogiem są jego warunki życia, w tym przypadku zaangażowanie gospodarcze i polityczne. Przez pojęcie: życie gospodarcze rozumie się tu zorganizowaną działalność w sferze produkcji dóbr i usług, zmierzających do zaspokojenia potrzeb człowieka³, a przez pojęcie: polityka – dążenie do uczestnictwa w sprawowaniu władzy w państwie⁴. Obie dziedziny życia człowieka poddane zostały procesom sekularyzacji, a nawet sekularyzmu. Dlatego podjęcie tematu zakłada z jednej strony przyjęcie tzw. słusznej autonomii rzeczy ziemskich, polegającej na postrzeganiu ich jako posiadających własną wartość, własne prawa rozwoju oraz odpowiadające im metody badań (KDK 36). Z drugiej strony podjęcie tematu wiąże się z odrzuceniem

¹ Por. F. B l a c h n i c k i, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. II: *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Lublin 1971, s. 78–79.

² Wiele badań prowadzonych nad percepcją przepowiadania ujawnia oczekiwania słuchaczy co do podejmowania w kazaniach problematyki biblijnej. Por. A. K o ł e k, *Przepowiadanie Słowa Bożego w opinii uczestników katechezy dorosłych Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłowicach*, Lublin 1984, s. 56–57 [mps]; Z. K u c z k o, *Przepowiadanie Słowa Bożego w opinii studentów środowiska lubelskiego*, Lublin 1979, s. 57–59 [mps]; K. S e w e r y n, *Przepowiadanie Słowa Bożego w opinii katechizowanej młodzieży maturalnej w Bielsku-Białej*, Lublin 1978, s. 36–39 [mps].

³ Por. W. P i w o w a r s k i, *Gospodarka*, [w:] *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 55–56.

⁴ J. W a g n e r, *Polityka*, [w:] *Słownik...*, s. 133.

sekularyzmu, w przeciwnym wypadku byłoby ono bezprzedmiotowe (por. KDK 36)⁵.

Fakt przyjęcia obrazu Osobowego Boga Miłości, to znaczy Boga stojącego u podstaw całego istnienia, w tym również człowieka, poprzez *creatio continua*, oraz Boga dostępnego doświadczeniu człowieka, poprzez fakt stworzenia człowieka na Jego obraz (por. Rdz 1,26–27)⁶, jest pierwszą wskazówką poszukiwanej odpowiedzi. Osobowy Bóg Miłości musi być postrzegany jako źródło istnienia całej otaczającej nas rzeczywistości, a więc także tych jej przejawów, którymi są gospodarka czy polityka⁷.

Dostępność Boga doświadczeniu człowieka, wynikająca z faktu stworzenia człowieka podobnym do Boga, oznacza możliwość osobowego spotkania, czyli relacji człowieka z Bogiem i człowieka z drugim człowiekiem. Ten fakt, bycia przez człowieka obrazem Boga, leżąc u fundamentu osobowej relacji człowieka z Bogiem i równocześnie człowieka z drugim człowiekiem, ukazuje nierozdzielność tych dwu podstawowych w życiu człowieka relacji. W konsekwencji wprowadza w zakres relacji człowieka z Bogiem materię tworzącą relacje człowieka z człowiekiem, a w niej sprawy gospodarcze i polityczne.

Z tej perspektywy też, już nie tylko stworzenie świata i człowieka odgrywa istotną rolę w rozważaniu podjętego zagadnienia, ale jego kontynuacja w dziele Wcielenia. W spotkaniu bowiem osób istotną rolę odgrywa ciało będące narzędziem pełnej komunikacji międzyosobowej dla człowieka. Stąd wypowiedź Boga i Jego Miłości do człowieka przez Wcielenie. Wcielenie jest kolejnym aktem historii zbawienia, czyli zewnętrznej wypowiedzi wewnątrztrynitarnej miłości Boga, wyrażającej solidarność z człowiekiem przez przyjęcie całokształtu uwarunkowań ludzkiej egzystencji człowieka, z wyjątkiem grzechu. Wcielenie jest więc przyjęciem również uwarunkowań gospodarczych i politycznych życia człowieka i odniesieniem się do nich (por. KDK 22; RH 8).

Zarówno Stworzenie, jak i Wcielenie, a więc także odniesienie się Osobowego Boga Miłości do gospodarczego i politycznego wymiaru życia człowieka stanowią o charakterze tego odniesienia, którego podstawowym wymogiem jest osobowe bycie człowieka, a zatem rozwój w relacjach miłości i poznania z Bogiem i innymi ludźmi. Pozostawanie człowieka, żyjącego sprawami gospodarki i polityki, w relacji poznania i miłości z Bogiem jest celem pośrednictwa zbawczego, czyli mówienia mu o Bogu. Stąd płyną bardzo konkretne wskazania co do tego, jak mówić o Bogu.

Po pierwsze w taki sposób, aby to mówienie tworzyło człowiekowi, uwikłanemu w życie gospodarcze bądź polityczne, sprzyjające warunki do nawiązania osobowej relacji wiary i miłości z Bogiem. Stwierdzenie to może wydawać się banalne. Zakłada ono jednak przeświadczenie, że wiara i miłość człowieka do Boga nie pochodzą z tego mówienia, bo żaden człowiek nie posiada mocy, by je stworzyć w drugim człowieku, ale pochodzą od Boga samego. Mówienie zatem o Bogu musi być w punkcie wyjścia przepojone tą świadomością, że jego rola

⁵ Por. K. W o j a c z e k, *Autonomia doczesnej pracy ludzkiej jako podstawa jej funkcji ekologicznej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1983, z. 6, s. 285–291.

⁶ Przyjmuje się tu funkcjonalno-dynamiczną interpretację pojęcia „obraz Boga w człowieku”, według której oznacza ono uzdolnienie człowieka do poznania i miłości Boga, innych ludzi i świata rzeczy. Por. M. F i l i p i a k, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979, s. 84.

⁷ Por. K. W o j a c z e k, *Z drugiej strony ambony*, „Ateneum Kapłańskie” 1985, t. 104, s. 456–457.

jest bardzo ograniczona i zasadniczo sprowadza się do postawienia ich, to znaczy człowieka uwikłanego w życie gospodarcze i polityczne oraz Boga na przeciwko siebie. Spotkanie człowieka z Bogiem może stać się początkiem jego wiary i miłości do Boga, posiadających swoje implikacje w relacjach horyzontalnych, czyli w relacjach z innymi ludźmi, których tworzywem jest zarówno gospodarka, jak i polityka.

Takie postawienie sprawy ostrzega przede wszystkim przed nadaktywnością w mówieniu o Bogu, polegającą na stwarzaniu odczuć bycia zmuszanym do czegokolwiek w sprawach wiary i miłości Boga u człowieka prowadzonego do spotkania z Bogiem. Należy uświadomić sobie to, że wiara i miłość człowieka do Boga wymaga wolnej decyzji człowieka, który Boga spotkał. Przekonanie, że jest się zmuszanym, bardzo utrudnia taką decyzję z psychologicznego punktu widzenia. Warunek poprawności spełnia tu spokojna i rzeczowa prezentacja biblijnego obrazu Boga. Obraz ten, oprócz na wskroś osobowego charakteru wewnętrznego życia Boga i Jego historiozbowczych odniesień do człowieka, wyraźnie eksponuje polityczne i gospodarcze implikacje właśnie w relacjach do człowieka zanurzonego w gospodarczym i politycznym życiu. Wystarczy odnieść się np. do Wj 3,1–22, w którym to fragmencie Bóg przedstawia się jako Ten, który Jest z Narodem Wybranym w historii, teraźniejszości i przyszłości. Jest „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” (Wj 3,6). Sprawy Narodu Wybranego nie są Mu obojętne. „Dosyć napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemieżców, znam więc jego uciemienie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód...” (Wj 3,8–9). Przytoczony fragment bardzo wyraźnie podejmuje gospodarcze i polityczne implikacje biblijnego obrazu Boga, poprzez Jego zaangażowanie na rzecz poprawności relacji międzyludzkich, które uległy deformacji właśnie w i przez określone uwarunkowania gospodarcze i polityczne. Osoba ludzka i międzyosobowe relacje są więc pryzmatem odniesienia Boga do polityki i gospodarki w tym przypadku.

Podobnie wyraźne gospodarcze i polityczne implikacje biblijnego obrazu Boga można wskazać w Dekalogu (Wj 20,1–21). Podobnie jak poprzedni tekst, Dekalog opisuje dwa podstawowe rodzaje osobowych relacji historii zbawienia. Przykazania I–III opisują relację Boga z człowiekiem, a przykazania IV–X – relacje międzyludzkie, które posiadają wymiar gospodarczy i polityczny, ale wśród których, przykazań VII–X nie sposób nie interpretować w kategoriach gospodarczych i politycznych.

Również w Nowym Testamencie można znaleźć wiele miejsc wskazujących na powiązanie Jezusa i Jego posłannictwa z sytuacją gospodarczą i polityczną. Tekstem klasycznym w tej materii jest tzw. opis sądu w Ewangelii św. Mateusza 25,31–46. Tekst ten często jest interpretowany w zawężony sposób, ograniczając owe karmienie głodnego, pojenie spragnionego, przyodziewanie nagiego, odwiezanie więźniów do indywidualnych uczynków miłosierdzia wobec drugiego człowieka. Bez jakiegokolwiek kwestionowania czy też lekceważenia posługi charytatywnej, ważnej i potrzebnej w każdym systemie społeczno-ekonomicznym, współczesny człowiek jest świadomy tego, że drogą podnoszenia poziomu życia człowieka jest dobrze zorganizowana działalność gospodarcza, a drogą przeciwstawiania się systemom totalitarnym i obozom koncentracyjnym – demokratyczna działalność polityczna. To co uderza w opisie sądu ostatecznego to

fakt, że człowiekowi zostaje poczytane za działanie dla Jezusa Chrystusa to, co zostało uczynione drugiemu człowiekowi nawet bez świadomości działania dla Boga. Pytania stawiane przez tych po prawej, jak i po lewej: „Panie, kiedy spotkaliśmy Ciebie”, dobitnie świadczą o tym, że tej świadomości nie mieli w momencie służby drugiemu człowiekowi, a jednak Jezus ich działania poczytuje jako skierowane do Niego. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że podobnie jak w Starym Testamencie, tak i tu, owo uwikłanie Boga w działalność gospodarczą i polityczną ludzi dokonuje się poprzez osobę ludzką, której poprawne funkcjonowanie i rozwój w relacjach miłości i poznania z Bogiem i między sobą jest bezpośrednim przedmiotem zainteresowania i działania Boga.

Podjęcie tezy o nowotestamentalnym obrazie Boga posiadającym wyraźne implikacje gospodarczo-polityczne wymaga ustosunkowania się do tzw. „sprawy podatku” (Mk 12,13–17). Tekst ten, a właściwie jego sentencja podsumowująca: „Oddajcie więc Cezarowi co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mk 12,17) jest wykorzystywana do poparcia tezy o rozdziale teologii od polityki, Kościoła od państwa itp. Warto więc zwrócić uwagę na istnienie interpretacji tego fragmentu, która ukazuje przedstawione w nim wydarzenie w zupełnie innym świetle. W interpretacji tej wypowiedź Jezusa skierowana do tych, którzy zamierzali Go pochwycić w mowie (Mk 12,13), jest katechezą ukazującą ich grzech. Brali bowiem pieniądze za wizerunkiem Cezara, czyli od władz państwowych po to, by walczyć z Jezusem, a nie słuchać Jego nauki. Takie postępowanie uniemożliwiało im nawrócenie, czyli oddanie Bogu tego, co należy do Boga. Nawrócenie, słuchanie Jezusa jako głoszącego orędzie miłości Boga do człowieka, czyli oddanie Bogu co należy do Boga, mogło nastąpić wyłącznie po zerwaniu z tymi, dla których pracowali, walcząc z Jezusem, czyli niebraniu od nich pieniędzy na grzeszną działalność, nazwane w opisie oddaniem Cezarowi tego, co należy do Cezara.

Przedstawione fragmenty biblijne przynoszą wyraźne wskazówki na temat tego, jak mówić o Bogu. Oprócz samej ekspozycji teologicznego wymiaru polityki i gospodarki uwagę zwraca personalny kontekst wszystkich odniesień. Zarówno gospodarka, jak i polityka jawią się jako tworzywo międzyludzkich relacji, które są bezpośrednio odnoszone do Boga. Oznacza to, że kategorie personalne są tymi właśnie, które powinny stanowić kategorie mówienia o Bogu w świecie gospodarki i polityki. To, że w tych dziedzinach ludzkiego życia niejednokrotnie niewiele jest personalizmu, wzmacnia tylko wspomniane wymaganie.

W przytoczonych fragmentach opisów biblijnych wyraźnie widać dwojaki sposób tego odnoszenia relacji międzyludzkich, a w ich ramach gospodarki i polityki do Boga. Relacje międzyludzkie oparte na miłości i na osobowym poznaniu są zamierzone przez Boga i przez Niego strzeżone. Tworzywo tych relacji, którym jest zarówno gospodarka, jak i polityka, podlega tym zależnościom i z punktu widzenia teologii nie może się od nich uniezależnić bez szkody dla międzyludzkich relacji, którym powinno służyć. Oznacza to konieczność poddania zarówno polityki, jak i gospodarki etyce.

Z drugiej strony relacje międzyludzkie są czynnikiem weryfikacji poprawności relacji człowieka z Bogiem. Z tego punktu widzenia gospodarka i polityka danego państwa, poprzez to, jakie tworzy warunki dla międzypersonalnych relacji miłości i poznania, jest świadectwem bądź antyznakiem wiary społeczności żyjącej w danym państwie. Owa dwuaspektowość spojrzenia na politykę i gospo-

darę, a mianowicie priorytet osoby i relacji międzyosobowych oraz przestrzeganie płynących stąd zasad etycznych w gospodarce i polityce z jednej strony, a także teologicznego ich znaczenia dla jego relacji z Bogiem, jawią się jako ważne uwarunkowanie mówienia o Bogu ludziom zaangażowanym w politykę i gospodarkę. Współczesnemu człowiekowi, który większość czasu swojego życia poświęca tej działalności, trudno byłoby przyjąć obraz Boga wyłącznie stawiającego wymagania etyczne, nawet ze względu na dobro człowieka, bez przekonania, że działalność polityczna czy gospodarcza posiada znaczenie dla jego relacji z Bogiem. Zresztą obraz taki nie odpowiadałby obrazowi biblijnemu Boga.

Wreszcie przytoczone opisy biblijne ukazują obraz Boga zdecydowanie reagującego w obronie człowieka. Dzieje się tak w sytuacji wyprowadzenia Narodu Wybranego z niewoli egipskiej, ochrony człowieka i relacji międzyludzkich przez nadanie Dekalogu, a więc prawa, przez bardzo radykalny opis sądu ostatecznego, w którym stosunek do drugiego człowieka decyduje o wieczności sądzonego, oraz podjęcie bez wahania katechezy swoich wrogów i przeciwników, którzy chcieli pochwyć Jezusa w mowie. Zdecydowane występowanie Boga w obronie człowieka wydaje się być rysem Jego obrazu szczególnie aktualnym dzisiaj, w dobie rozmazywania obrazu Boga⁸. Dotyczy to przede wszystkim świata polityki, która z jednej strony nie lubi jednoznacznych stwierdzeń, ponieważ zamyka drogę odwrotu, z drugiej, jako dyscyplina zawierania kompromisów, niejednokrotnie poświęca dobro osobowe jednostek na rzecz racji społecznych lub nawet ekonomicznych.

Pytanie o to, jak mówić o Bogu w świecie gospodarki czy polityki, jest też pytaniem o rodzaj komunikacji obrazu Boga współczesnemu człowiekowi, uwikłanemu w te dziedziny życia. Chodzi o komunikację werbalną i pozawerbalną. Samo sformułowanie „jak mówić?” sugeruje komunikację werbalną, jednak ten rodzaj komunikacji wyczerpuje zaledwie około 35% całości komunikacji. Siłą rzeczy nie można ominąć komunikacji pozawerbalnej. Komunikacja pozawerbalna jest szczególnie lubiana przez polityków ze względu na sporą dozę emocji, jakie niesie, i równocześnie niejednoznaczność poszczególnych elementów komunikatu. W dziedzinie komunikacji obrazu Boga komunikacja pozawerbalna przede wszystkim jest obszarem świadectwa o spotkaniu Boga, o życiu Jego nauką. Tworzywem tego świadectwa mogą być zachowania człowieka w dziedzinie gospodarki, podobnie jak i polityki. Właśnie tego obszaru zachowania człowieka dotyczą ewangeliczne słowa o dobrych bądź złych owocach (Łk 6,43–45).

Należy również zwrócić uwagę na wykorzystywanie obrazu Boga w świecie polityki i gospodarki. Najczęstszym nadużyciem w polityce jest w tej materii odwoływanie się do wiary danej społeczności (np. przez używanie symboli religijnych, uczestnictwo w praktykach religijnych danej społeczności itp.) w celu uzyskania jej aprobaty dla działań politycznych sprzecznych z dobrem danej społeczności, a zatem nieetycznych. Podobne działania można spotkać w dziedzinie gospodarki. W takich przypadkach prezentacja prawdziwego obrazu Boga winna obejmować ujawnianie mechanizmów manipulacji obrazem Boga i narkreślenie poprawnych implikacji, jakimi w dziedzinie zagrożonych działań poli-

⁸ Por. K. W o j a c z e k, *Z drugiej strony...*, s. 457–459.

tycznych i gospodarczych niemanipulatywne odniesienie do Boga powinno skutkować.

Podsumowując należy stwierdzić, że kategoriami mówienia o Bogu w świecie gospodarki i polityki są kategorie osobowe. Powyższe stwierdzenie dotyczy nie tylko prezentacji obrazu Boga, co wydaje się oczywiste, ale także odnoszenia gospodarki i polityki do Boga poprzez osobowe relacje ludzi z Bogiem i między sobą. W podejściu tym bardzo pomocne okazuje się sięganie do ekonomicznych i politycznych uwarunkowań poszczególnych wydarzeń historii zbawienia.